

Zielony Ład to zwyczajny faszyzm!

28 kwietnia 2024

Podczas dyskusji nad Zielonym Ładem politycy Konfederacji wymieniali negatywne konsekwencje, jakie implementacja unijnego prawa przyniesie Polsce i polskim obywatelom.

„Szczęść Boże rodacy i ratuj się kto może, kiedy rząd idzie w zaparte i jedzie na nas tym kombajnem eurokołchozowym, który ma zaorać polskie rolnictwo, ma zasypać polskie górnictwo, ma wywłaszczyć powszechnie Polaków z ich nieruchomości pod pretekstem docieplania, termomodernizacji!” – mówił Grzegorz Braun w Sejmie.

Dalej polityk stwierdził, że „to jest zwyczajny faszyzm”. „Historyczne doświadczenia przekonują nas, że totalniackie rozwiązania w XX wieku mające barwę brunatną, czy czerwoną, to, uwaga, na co dzień nie były wcale jakieś hordy strasznych esesmanów i NKWD-stów, czekistów, tylko to byli tacy mili ludzie jak pan [minister] implementujący rozmaite normy, które przychodziły z góry” – stwierdził Braun. Polityk powtórzył hasło „Precz z eurokołchozem”. „Właśnie dlatego, że Europa, chcielibyśmy by przetrwała i Polska, i naród polski. Dlatego precz z eurokołchozem” – mówił Braun.

Poseł Ryszard Wilk powiedział z kolei, że „pogramy ETS, FitFor 55 czy Zielony Ład były reklamowane Polakom jako coś, co będzie dla nich dobre, a tu się okazuje, że zamiast tego Polacy po prostu dysponują coraz mniejszą ilością dóbr”. „Firmy, które miały się rozwijać na fali zielonej energii, teraz spektakularnie się zwijają!” – kontynuował Wilk.

Polityk mówił o tym, że politycy licytują się ws. zamrażania cen prądu, ale nikt nie mówi, dlaczego ceny się zamraża.

„Zamrażamy dlatego, że ona [cena] się staje nieakceptowalna ani dla przedsiębiorców, ani dla zwykłych obywateli, a nie polega ona na niczym innym, tylko na tym, że zabieramy Polakom w innych w podatkach, żeby im dopłacać do ceny prądu. Efektem tego prologu do Zielonego Ładu jest to, że mamy masowe zwolnienia wśród dużych firm, mamy masowe padanie i zawieszania małych firm, mamy rekordową liczbę Polaków, którzy już pracują na najniższej krajowej” – grzmiał Wilk. Polityk ostrzegł, że „to będzie postępować”.

Michał Wawer stwierdził z kolei, że „Europejski Zielony Ład i wszystkie jego konsekwencje będą przez najbliższe lata podstawową osią sporów politycznych, debat w całej Unii Europejskiej”. Dlatego polityk wyraził żal, że w dyskusji nie wziął udziału na przykład premier Donald Tusk.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak przypomniał natomiast, że fakt, iż o wprowadzeniu Zielonego Ładu zdecydowano jeszcze za kadencji PiS-u. „Pytania nasze w sprawie Zielonego Ładu Europejskiego widać wzbudziły duże emocje w ławach PiSowskich – to nie przypadek, bo PiS dużo ma na sumieniu i musi teraz włożyć ogromną energię w to, żeby zakryć prawdę przed opinią publiczną!” – mówił Krzysztof Bosak z mównicy sejmowej.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)